

ADAM CHMIELEWSKI  
ORCID: 0000-0001-6001-5309  
Uniwersytet Wrocławski

## Opresja i sztuka myślenia

### Persecution and the Art of Thinking

**Abstract:** Zygmunt Bauman was unquestionably one of the most popular contemporary thinkers. His writings provoked not only worldwide acclaim but also severe criticism, while the complexities of his personal life gave rise to international controversies. On the basis of three recently published biographies of Bauman, as well as a personal acquaintance and scholarly cooperation, in this paper I attempt to explain the sources of his astounding popularity, but also try to dispel mysteries and controversies surrounding his difficult carrier, especially those pertaining to the critical assessments of the scholarly quality of his work. I argue that having been released from academic duties, gradually and ever more boldly he abandoned the regime of scientific explanatory poetics in favour of an interpretative narrative of the social world, helping himself to the results of science, but also to idiosyncratically read works of poetry and fiction. Flouting academic orthodoxies, Bauman developed a unique art of transforming scientific knowledge into wisdom, and transformed himself from a scientist into a sage.

**Keywords:** Zygmunt Bauman, oppression, science, wisdom

### Biografia filozoficzna

Niejedyn filozof sięgał po wypowiedź autobiograficzną. Objaśniali w nich swoje drogi duchowe, naturę swoich osiągnięć, racje stojące za ich decyzjami życiowymi i teoretycznymi, a także relacje z innymi myślicielami. Pisząc o własnym życiu i kontekście, w którym rodziły się ich myśli, znajdowali często bardziej skuteczną drogę do umysłu i wrażliwości czytelnika niż za pośrednictwem traktatu filozoficz-

nego, gatunku przypisanego im na mocy ich roli społecznej. Do najszerzej znanych przykładów autobiografii filozoficznych należą takie dzieła, jak *List VII* Platona, *Rozmyślenia* Marka Aureliusza, *Wyznania* św. Augustyna oraz tak samo zatytułowane wspomnienia Jana Jakuba Rousseau, *Żywoć własny* Benjamina Franklina czy *Nieskończone poszukiwania* Karla Poppera. Każde z tych dzieł, mimo osobistego charakteru, jest ważkim dokonaniem w dziedzinie czystej filozofii.

Biografia filozoficzna jest gatunkiem literackim zupełnie odmiennym. Jeżeli autobiografia filozofa, nawet jeżeli jest dziełem ważkim i cennym, okazuje się niejednokrotnie wypowiedzią egocentryczną, często apologetyczną, nierzadko zaś narcystycznym ćwiczeniem w samozakłamaniu, to biografia, o ile nie jest zamierzona jako intelektualny hołd czy panegiryk, nie może nie być krytyczna. To naturalna konsekwencja różnicy podmiotu wypowiedzi. Za współczesne wzorce biografii filozoficznych można uznać monumentalne arcydzieła biografii pióra Raya Monka<sup>1</sup>, które stanowią znakomity, choć nie jedyny przykład nowoczesnego pisarstwa biograficznego. Wśród wybitnych biografistów filozoficznych należy wymienić także teatrologa i dramaturga Ronalda Hymana, autora biografii między innymi Nietzschego i Thomasa Manna, Briana MacGuinnessa, który napisał biografię Wittgensteina, a także Michaela Holroyda, autora biografii G.B. Shawa.

## Przez wiatr historii

Wyjąwszy szkic autobiograficzny napisany dla swoich córek, Zygmunt Bauman nie zostawił właściwej autobiografii. Dlatego jego biografia, jednego z największych myślicieli współczesności, jest potrzebna. Potrzeba ta wynika nie tylko z pragnienia poznania życia popularnego myśliciela, jakim był Bauman. Losy Baumana doczekały się już trzech biografii. Jako pierwsza ukazała się książka Dariusza Rosiaka<sup>2</sup>, drugą jest praca Izabeli Wagner<sup>3</sup>, trzecią zaś jest monumentalne dzieło Artura Domosławskiego<sup>4</sup>. Biografia Baumana może być pomocna w zrozumieniu, jak było możliwe, że ktoś o tak trudnym i powikłanym życiorysie, mimo obezwładniających przeciwności, stał się wybitnym intelektualistą publicznym na skalę globalną, którego dzieła czytają miliony ludzi w ponad trzydziestu językach.

Bauman urodził się w Poznaniu w 1925 roku w ubogiej rodzinie żydowskiej. Jako kilkunastoletni chłopiec uciekł wraz z rodziną przez nadciągającą nazistowską inwazję do Związku Radzieckiego. Uczęszczał do rozmaitych szkół w różnych miejscowościach Rosji, w których uczył się w języku rosyjskim, uzyskując znakomite wyniki. Potem został oficerem armii polskiej ustanowionej z rozkazu Stalina. Brał udział w walkach II wojny światowej, był ciężko ranny w bitwie o Kołobrzeg, po odzyskaniu sprawności wrócił do służby i przebył drogę wojenną aż do Berlina. Po wojnie jego jednostka została przekształcona w specjalny korpus bezpieczeństwa, w którym służył jako oficer propagandowy. Po zwolnieniu z wojska wstąpił

<sup>1</sup> R. Monk, *Wittgenstein: A Duty of a Genius*, London 1990; oraz R. Monka biografia Bertranda Russella *The Spirit of Solitude* (London 1996).

<sup>2</sup> D. Rosiak, *Bauman*, Kraków 2019.

<sup>3</sup> I. Wagner, *Bauman: A Biography*, Cambridge 2020.

<sup>4</sup> A. Domosławski, *Wygnaniec. 21 scen z życia Zygmunta Baumana*, Warszawa 2021.

na Uniwersytet Warszawski i niebawem został wykładowcą. Jako zaufany członek partii został wysłany na stypendium do London School of Economics, gdzie badał brytyjski ruch socjalistyczny. Po powrocie wspinał się szybko po szczeblach akademickiej drabiny i niebawem został profesorem. Po ujawnieniu stalinowskich zbrodni w 1956 roku zaczął skłaniać się ku stanowisku rewizjonistycznemu. Z tego powodu, w opinii nacjonalistycznej frakcji „natolińczyków”, która w latach sześćdziesiątych zyskała przewagę w partii komunistycznej, stał się jednym z podejrzanych intelektualistów. W 1968 roku został wyrzucony z uniwersytetu i z kraju. Wraz z rodziną wyemigrował najpierw do Izraela, gdzie, szybko opanowawszy język hebrajski, wykładał krótko na Uniwersytecie w Tel Awiwie. Nigdy nie był syjonistą i niebawem zraził się do polityki Izraela. W 1972 roku Baumanowie przenieśli się do Wielkiej Brytanii, gdzie Zygmunt objął kierownictwo departamentu socjologii w Leeds University, którym kierował do przejścia na emeryturę w 1990 roku. Jako autor rozkwitł dopiero po uwolnieniu się od obowiązków akademickich. Pisał głównie po angielsku, który był jego trzecim językiem. Opublikował ponad 60 książek i niezliczoną liczbę artykułów, podejmując wielką liczbę zagadnień teorii społecznej, filozofii moralnej, Holocaustu, postmodernizmu, urbanistyki i wiele innych. Jego *Etyka ponowoczesna*<sup>5</sup> zaskarbiła mu miano ważkiego przedstawiciela postmodernizmu; tę etykietę później odrzucił. Po 1989 roku często przyjeżdżał do Polski, w której został odkryty i był podziwiany przez młode pokolenie intelektualistów. Pod koniec życia stał się obiektem prześladowań ze strony skrajnie prawicowych ksenofobicznych ugrupowań z powodu jego współpracy ze służbą bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W 2010 roku na Uniwersytecie w Leeds powstał instytut poświęcony jego twórczości. Zmarł w swoim angielskim domu w 2017 roku w wieku 92 lat.

Bauman żył bez wątpienia życiem intensywnym i spełnionym. Lecz jego losy były także pełne tajemnic, które stały się przedmiotem publicznych, także międzynarodowych kontrowersji.

Bardzo obszerną biografię Baumana pióra Artura Domosławskiego, owoc imponującej pracy badawczej, można czytać jako obszerny, wnikliwy i skrupulatny komentarz do lapidarnego stwierdzenia Baumana: „Innego życia mieć nie mogłem”. Komentarz skupia się wokół szeregu pytań: kim innym miałyby zostać w 1945 dwiętnastoletni Zygmunt Bauman niż komunistą? Kimże innym miałyby być przez kolejne lata komunistycznej Polski? Czy miałyby zostać liberalnym demokratą w państwie we władaniu reżymu narzuconego przez Moskwę? Czy mógłby zostać działaczem antykomunistycznego, nacjonalistycznego i antysemitckiego podziemia? Czy miejskie stworzenie, jakim był Bauman, niemal zupełnie nieznające wsi, miałyby popierać ugrupowania ludowe? Czy miałyby zostać członkiem opozycji nacjonalistycznej, on, który od dzieciństwa na własnej skórze i godności boleśnie i dotkliwie poznawał prawdziwe znaczenie antysemityzmu i nacjonalizmu zakodowanego w polskich genach?<sup>6</sup> Pytania te zarazem sugerują najważniejsze odpowiedzi na pytania o tajemnice wypełniające życiorys Baumana.

<sup>5</sup> Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996.

<sup>6</sup> A. Domosławski, *Wygnaniec. 21 scen z życia Zygmunta Baumana*, Warszawa 2021, s. 272.

Spośród trzech istniejących biografii Baumana książka Domosławskiego zasługuje na uwagę szczególną. Z jednej strony wydaje się, że pisząc o Baumanie, Domosławski stanął wobec zadania, które wydaje się łatwe. Znali się osobiście, obdarzali się przyjaźnią, czytali nawzajem swoje książki. Domosławski odwiedzał Baumana w jego domu, robił z nim wywiady, Bauman zaś udzielił mu wsparcia podczas publicznej kontrowersji wywołanej przez wcześniejszą biografię Domosławskiego, poświęconą Ryszardowi Kapuścińskiemu<sup>7</sup>. Łatwości biograficznego zadania sprzyjało także to, że pisząc o Baumanie, Domosławski pisze o tym samym okresie w dziejach Polski, którym się zajmował pisząc o Kapuścińskim, to jest o okresie przedwojnia, samej wojny, czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Polski transformacyjnej. Ponadto w naturalny sposób Domosławski czerpał sporo z badań, jakie przeprowadził, gdy pisał o Kapuścińskim.

Jednak płaszczyzna prywatnej bliskości wcale nie musi sprzyjać realizacji zadania biograficznego. W istocie sądzę, iż jest wręcz przeciwnie. Osobiste związki lojalności, jeśli autentyczne, trwają nawet wtedy, gdy jedna ze stron relacji odchodzi na zawsze, i krępują zmysł krytycznej dociekliwości, niezbędnej w rzetelnej biografii. Ten fundamentalny dylemat biografisty Domosławski pokonuje wzorcowo. Jakkolwiek nie pozostawia wątpliwości co do tego, że darzy Baumana wielkim afektem, nie ukrywa żadnych mrocznych tajemnic, które jego protagonista miał w swoim zawikłanym życiorysie, wręcz wydobywa nowe. Obszernie rozjaśnia między innymi najbardziej kontrowersyjną z nich, czyli kwestię współpracy Baumana z organami bezpieczeństwa Rosji Radzieckiej i Polski Ludowej, problem nieszczęsnego pistoletu w kaburze na Uniwersytecie Warszawskim, oskarżenia o plagiat i autoplgiat, jakie na nim zaciążyły, a także problematyczne kwestie relacji rodzinnych w różnych okresach życia Baumana, na przykład jego deklaratywne i faktyczne wyrzeczenie się ojca czy jego opresyjną opiekuńczość wobec bliskich mu osób.

## Opresja i sztuka myślenia

Kluczem do rozumienia życia i dzieła Baumana jest problem opresji. Opresja, jeden z najstarszych tematów filozoficznych, była integralną częścią jego życia osobistego i intelektualnego. Prześladowany w dzieciństwie przez nieżydowskich rówieśników, uciekający z rodziną przed terrorem wojennym, chwytający się każdej niemal sposobności, aby fizycznie przetrwać wygnanie w stalinowskiej Rosji, walczący z okupantem w czasie II wojny światowej, prześladowany za swoje żydostwo w socjalistycznej Polsce, Bauman odetchnął od opresji dopiero na wygnaniu, najpierw w Izraelu, potem w Anglii. Bez rozmaitych form opresji nie byłoby takiego Baumana, jakim udało mu się zostać.

W prowokacyjnym esej *Prześladowanie i sztuka pisania* Leo Strauss starał się objaśnić sytuację pisarza, który w obawie przed prześladowaniem koduje w swoim tekście podwójne znaczenia: powierzchowne, zrozumiałe dla czytelnika niewtajemniczonego, oraz ukryte, czytelne dla *cognoscenti*<sup>8</sup>. Utraciwszy po 1956 roku

<sup>7</sup> A. Domosławski, *Kapuściński non-fiction*, Warszawa 2010.

<sup>8</sup> L. Strauss, *Persecution and the Art of Writing*, Chicago 1988.

wiarę w komunizm, po taką technikę Bauman sięgał w swojej twórczości naukowej w okresie realnego socjalizmu. Opresja była także tematem jego dociekań. Wśród jego prac dotyczących opresji na plan pierwszy wybija się jego próba zrozumienia systematycznego wyniszczania Żydów i innych narodowości przez reżym nazistowski, którą podjął wpływem żony Janiny<sup>9</sup>.

Jednak wygnanie nie uchroniło go całkiem przed prześladowaniem. Wraz z odrodzeniem Polski odrodziły się także jej ksenofobiczne widma, które rzuciły się na niego tym drapieżniej i skwapliwiej, ponieważ stał się myślicielem wybitnym i docenianym na całym świecie. Poniżenie i zniszczenie Baumana było dla rodzimych nazistowskich pogrobowców tym większą pokusą, że uzyskał status, jakim mogli się cieszyć tylko nieliczni Polacy. Wskutek tego Bauman, jako socjolog, sam stał się problemem socjologicznym<sup>10</sup>. Domosławski stara się obszernie zilustrować za pomocą materiału faktograficznego, w jaki sposób Bauman zmagął się nie tylko z wyjątkowymi przeciwnościami przedwojennej, wojennej i powojennej Polski, ale także z owym nadmiarowym prześladowaniem, jakim Baumana szczerze obdarzała jego ojczyzna, do której nigdy nie przestał tęsknić.

Podczas jednej z rozmów Bauman powiedział mi, że skoro Gontarz<sup>11</sup> nie dał rady go zniszczyć, to i Gontarczyk<sup>12</sup> nie zdoła go zniszczyć. Opowieść Domosławskiego jest opowieścią o wewnętrznej sile, jaką musiał mieć Bauman, aby nie tyle znosić z pokorą prześladowania i przeciwności, których mu życie nie szczędziło, ile raczej czerpać z nich, do ostatniej niemal chwili życia, twórczą energię. Być może odpowiedzi na zagadkę źródeł energii Baumana szukać należy w mechanizmie opisanym przez Arnolda Toynbeego, który uważał, że ludzka twórczość pojawia się najmocniej nie tyle w środowisku przyjaznym, ile nieprzychylnym<sup>13</sup>. Jest jednak oczywiste, że twórczość ludzka może ujawnić się w pełni w nieprzychylnych warunkach wówczas, gdy owe nieprzychylności nie są obezwładniające lub gdy wobec nich staje człowiek obdarzony wyjątkową siłą intelektu. Z lektury trzech biografii Baumana niedwuznacznie wynika, że w jego przypadku zachodzi ta druga okoliczność. Jednakże mimo wysiłków biografistów, każdy, kto trudni się sztuką myślenia, zrozumie, że najgłębszą tajemnicę swojej metody codziennej mobilizacji do wysiłku intelektualnego, trwającego do końca długiego życia, Bauman zabrał z sobą.

Jako uczoney Bauman interpretował rozmaite formy zjawiska opresji, nie tylko fizycznej. W końcowej fazie swojego życia wiele uwagi poświęcił opresji zniewalającej ludzkie myślenie, która przejawia się w bezsilności ludzkiej wyobraźni. W *Płynnej nowoczesności* podkreślał, że zadanie budowy nowego, lepszego porządku, który

<sup>9</sup> Z. Bauman, *Modernity and the Holocaust*, Cambridge 1989.

<sup>10</sup> A. Hess, *The liquefaction of memory: An intellectual history and critique of Zygmunt Bauman's diffusionist social theory*, „Global Intellectual History” 6 (2021), s. 190–214.

<sup>11</sup> R. Gontarz (1930–2017), dziennikarz, autor scenariuszy filmowych oraz pracownik wywiadu PRL, który w okresie wydarzeń marcowych był jednym z głównych propagandzistów ówczesnej fali antysemityzmu w Polsce.

<sup>12</sup> Piotr Gontarczyk, polski politolog, historyk i publicysta, autor artykułu *Towarzysz „Semjon”*. *Niezmany życiorys Zygmunta Baumana* („Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 6 [65] (czerwiec) 2006, s. 74–83), w którym ujawnił współpracę Baumana z organami bezpieczeństwa w czasie II wojny światowej oraz w PRL.

<sup>13</sup> A.J. Toynbee, *Studium historii*, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 2000, s. 69–75.

miałby zastąpić stary i wybrakowany, nie pojawia się w dzisiejszym porządku spraw do załatwienia. Odpowiedzialność za tę bezsilność, nie fizyczną, lecz intelektualną, składał na rozpad sił, które mogłyby się podjąć wymyślenia lepszego świata<sup>14</sup>.

## Od nauki do mądrości

Biografie Baumana pozwalają także rozjaśnić tajemnicę jego bezprecedensowego oddziaływania na globalną publiczność. Jako student w Oksfordzie spędzałem długie godziny w tamtejszej księgarni Blackwella. Dwie niepozorne kamieniczki przy Broad Street maskują otchłanną, podziemną, wielopiętrową przestrzeń wypełnioną książkami. Na jej najniższej kondygnacji, jak w najgłębszym kręgu piekła Dantego, wystawiano na sprzedaż dzieła filozoficzne i socjologiczne. Były to dla mnie godziny ekstazy, ponieważ można tam było przeglądać fascynujące dzieła największych intelektualistów świata. Były to godziny udręki, ponieważ ogrom nagromadzonych książek uświadamiał mi, że nie będę w stanie ich wszystkich przeczytać ani kupić, a co więcej, wizja bycia jednym z autorów tych książek zdawała mi się wtedy nie do spełnienia. Na ich grzbietach nie było polskich nazwisk, wyjąwszy jedno: Zygmunta Baumana. Jego nazwisko widniało aż na dziewięciu tomach, świeżo wydanych przez prestiżowe wydawnictwa. Mimo te i inne namacalne świadectwa naukowego statusu Baumana wartość jego dzieła jest nie tylko krytykowana i podważana, lecz wręcz kwestionowana, najbardziej chyba — ponownie — w jego dawnej ojczyźnie przez jego dawnych współpracowników. Czy Bauman był w ogóle uczonym i czy zasługuje na respekt akademicki?

Próbie odpowiedzi na to pytanie można rozpocząć od posłużenia się współczesnymi narzędziami oceny pracy uczonych. Główną miarą pozycji uczonego jest liczba jego publikacji oraz liczba ich przytoczeń przez innych uczonych. Jednym z narzędzi pomiaru „naukowości” pracy uczonych jest program o boleśnie trafnej nazwie „Publikuj albo giń” (*Publish or Perish*). Parametry tego narzędzia umożliwiają policzenie wpływu prac uczonych, pod warunkiem że liczba opublikowanych przez nich prac jest mniejsza niż tysiąc. Z tej racji w wypadku Baumana instrumentarium to zawodzi: choć oficjalnie opublikował on za życia 57 książek, ponad sto artykułów oraz trudno policzalną liczbę tekstów publicystycznych i wykładów, to *Publish or Perish* szybko osiąga granicę tysiąca publikacji, ponieważ liczba publikacji Baumana, które faktycznie ukazały się w różnych językach pod jego nazwiskiem znacznie przekracza ten limit. Mimo tego ograniczenia liczba cytatów z jego prac znacznie przekracza 100 tysięcy, a jego czynnik wpływu h-index przekracza 100 (odnośnie do większości cieszących się uznaniem uczonych parametr ten waha się w okolicach kilkudziesięciu). Częściowym wyjaśnieniem tych imponujących, lecz niedoszacowanych kalkulacji jest fakt, że *Publish or Perish* liczy cytaty publikacji ogłaszanych we wszystkich językach. Fakt ten o świadczy o niezwykle szerokim zasięgu oddziaływania prac Baumana, od Brazylii po Indie, od Finlandii po Australię.

<sup>14</sup> Z. Bauman, *Liquid Modernity*, Cambridge 2000, s. 5–6.

Kwestionowanie naukowości dzieła Baumana dałoby się być może ugruntować mocniej, gdyby było wiadomo, czym jest to, co zwiemy nauką. Mimo stuleci debat filozoficznych na ten temat istota naukowości nadal nam umyka. Według jednej z możliwych definicji, mojej własnej, nauka to systematycznie zorganizowane i metodycznie działania poznawcze, których celem jest formułowanie twierdzeń umożliwiających wyjaśnianie, przewidywanie i przetwarzanie rzeczywistości<sup>15</sup>. Nauka różni się od wiedzy zdroworozsądkowej, artystycznej, religijnej i magicznej. Definicja ta pozwala również odróżnić to, co chcemy nazywać nauką, od mądrości, która obejmuje wiedzę ogólną dotyczącą zasad praktycznego postępowania w rozmaitych sferach życia, zwłaszcza w życiu codziennym<sup>16</sup>. Wybitny uczoney wcale nie musi być mędrce i rzeczywiście rzadko bywa. Również nie każdy mędrzec bywa uczonym. Lecz nauka, jak każda dziedzina życia, potrzebuje mądrości. Na to zapotrzebowanie odpowiedział Bauman. W miarę swojego długiego życia, zwłaszcza po przejściu na emeryturę, coraz śmielej porzucał reżym naukowej poetyki eksplanacyjnej na rzecz interpretacyjnej narracji świata społecznego, opierając ją na dziełach literatury i sztuki, ale także na wynikach nauki. Bauman wypracował unikatową sztukę przetwarzania wiedzy naukowej na mądrość i z naukowca przeobraził się w mędrca.

W swoim pisarstwie Bauman nie unikał skomplikowanej i intrygującej terminologii; co więcej, sam ją sprawnie wytwarzał. Terminem „adiaforyzacja” oznaczał u niego zobojętnienie; „hybrydowość” opisywała niejednorodność, „ambiwalencja” symbolizowała wieloznaczność; „scjentyfikacja” zaś unaukowianie itp. Zarazem starał się być przystępny i docierać do możliwie wielu ludzi. Dlatego dążył do przemawiania językiem, który dawał mu szansę na możliwie najszersze zrozumienie. Czynił to jednak nie po to, aby swoich czytelników i słuchaczy pouczać, ale raczej prowokować ich do samodzielnych eksploracji i krytyki zastanej rzeczywistości. W ten sposób realizował przyświecający mu ideał pobudzania indywidualnej sprawczości i samorefleksji, mając świadomość, iż zadanie to wymaga swego języka. Prowokował zaś głównie po to, aby samemu móc się uczyć od swoich rozmówców. Choć z racji swej pozycji myśliciela i autorytetu był wynoszony na piedestały, nagradzany licznymi nagrodami, to owe wyrazy uznania go raczej krępowały i najlepiej się czuł w okolicznościach, w których rozmówca czuł się ośmielony do nawiązania z nim partnerskiej rozmowy<sup>17</sup>.

Był czytany przez miliony ludzi na całym świecie; pod tym względem odniósł niekwestionowany sukces. Był także bardzo poważnie traktowany przez wiodących

<sup>15</sup> Por. A.F. Chalmers, *Czym jest to, co zwiemy nauką?*, tłum. A. Chmielewski, Wrocław 1991.

<sup>16</sup> A. Chmielewski, *Spoleczne wymiary nauki*, [w:] *Metodologia nauk*, cz. 1. *Czym jest nauka?*, S. Janeczek, M. Walczak, A. Starościc (red.), Lublin 2019, s. 419–445.

<sup>17</sup> Więcej na ten temat zob. *Postmodernizm, czyli nowoczesność bez złudzeń z Zygmuntem Baumanem, profesorem socjologii Uniwersytetu w Leeds o prawodawcach i tłumaczach, o etyce i moralności, o odpowiedzialności i tolerancji, o przygodności i racjonalności rozmawia Adam Chmielewski*, „Odra” 1 (1995), s. 19–29. Tekst ten jest zapisem konwersacji przeprowadzonych przeze mnie z Baumanem w jego angielskim domu w Leeds w dniach 15–17 lipca 1994 roku. Tekst jest również dostępny pod adresem: <https://adamjchmielewski.blogspot.com/2017/01/zygmunt-bauman-postmodernizm-czyli.html?view=flipcard>.

uczonych w różnych krajach i środowiskach kulturowych. W samym tylko języku angielskim napisano o nim 18 monografii naukowych. Przełomową w jego karierze książką była praca *Nowoczesność i zagłada*. Zakwestionował w niej dogodny mit, że Holocaust był czymś sprzecznym i obcym duchowi europejskiej nowoczesności i oświecenia. Jako Żyd był w dzieciństwie obiektem ataków fizycznych ze strony swoich katolickich kolegów, był też świadkiem upokorzeń własnego ojca. Jako człowiek dojrzały stał się piewą wielokulturowości i tolerancji, zyskując żywy oddźwięk w czasach ponowoczesnego pomieszania tożsamości, a zarazem odradzania się hydry nacjonalistycznego i religijnego ekskluzywizmu. Jego prace o wychowaniu i kwestiach urbanistycznych nadały mu rangę międzynarodowego autorytetu, szczególnie popularnego we Włoszech, w Hiszpanii i krajach Ameryki Łacińskiej. Jego dzieła były inspiracją jednej z najpopularniejszych prac znanego politologa amerykańskiego Benjamin Barbera *Dżihad contra McŚwiat*. Jego idea płynnej nowoczesności stała się skutecznym narzędziem, które pozwalało się efektywnie przenosić na rozmaite obszary badań, także na sferę miłości, i znajdowała perswazyjne wsparcie w niezliczonych wnikliwych obserwacjach i zaskakujących tezach, jakie formułował i uzasadniał.

## Socjolog jako problem społeczny

Do końca swojego życia pozostawał zaangażowany na rzecz ideałów równości i sprawiedliwości. Mówił o sobie, że był lewicowcem, jest lewicowcem i że umrze jako człowiek lewicy. Jego polityczne zaangażowanie było zrównoważone i pozbawione owej młodzieńczej — jak mawiał C.D. Broad — „moralnej cukrzycy”, której później sumiennie się wystrzeżał.

Baumanowi przydarzyło się też coś, co, jak się zdaje, nie przydarzyło się żadnemu innemu socjologowi: stał się mianowicie, wbrew własnej woli, problemem społecznym. Doszło do tego w Polsce wskutek działalności Instytutu Pamięci Narodowej, który włożył wiele wysiłku w ujawnienie młodzieńczego zaangażowania Baumana w budowanie realnego socjalizmu. Informacje te zostały wykorzystane przez ugrupowania nacjonalistyczne i ksenofobiczne. Kulminacją nagonki na Baumana stał się wykład, do którego został zaproszony z okazji sto pięćdziesiątej rocznicy powstania pierwszej partii socjaldemokratycznej Powszechnego Związku Robotników Niemieckich, założonej przez Ferdinanda Lassalle'a. Obecna Sozialdemokratische Partei Deutschland jest kontynuatorką tradycji zapoczątkowanej przez ów Związek w 1863 roku. Wrocławski wykład Baumana, odbywający się 23 lipca 2013 roku na Uniwersytecie Wrocławskim, na którym w XIX wieku studiował Lassalle, został zakłócony przez zorganizowaną grupę wrocławskich neonazistów. Wydarzenie to było przedmiotem uwagi na całym świecie, jego echa zaś pobrzmiwają w wielu publikacjach poświęconych Baumanowi<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> Por. A. Chmielewski, *Stealing the spectacle*, <https://www.opendemocracy.net/en/can-europe-make-it/stealing-spectacle/>; oraz *Academies of Hatred*, <https://www.opendemocracy.net/en/can-europe-make-it/academies-of-hatred/>.



Z biografii Baumana wynika jednoznacznie, że mimo najusilniejszych starań nie uwolnił się on całkiem od swoich prześladowców. Jego starania i sukcesy, jakie w nich odnosił, nie tyle zmniejszały ich liczbę, ile raczej ją pomnażały. Bauman miał tego świadomość i skrywał się we względnym bezpieczeństwie swojej zarosniętej zdziczałym ogrodem samotni i samotniczości, czerpiąc nieocenione wsparcie od żony Janiny, a po jej odejściu od swej drugiej żony Aleksandry Jasińskiej-Kani. Rozmyślając o rozmaitych formach opresji, Bauman szukał luki, w której mogłaby zaistnieć ludzka wolność i podmiotowość. Odkrywszy obecność przemocy w racjonalnych, „sztywnych” regułach etycznych, postulował odrzucenie etyki na rzecz moralności opartej na pozaracjonalnych ludzkich odruchach.

## Pokrewieństwa i opozycje intelektualne

Pesymistyczna diagnoza współczesności łączy Baumana z innym czołowym etykiem, Alasdaiem MacIntyre’em, najbardziej znanego z książki *Dziedziectwo cnoty*<sup>19</sup>. Porównanie to może wydawać się nieprawdopodobne. Bauman był postrzegany jako postmodernistyczny postmarksistowski socjaldemokrata, podczas gdy MacIntyre jest interpretowany jako myśliciel antymodernistyczny, antyliberalny i antyburżuazyjny. MacIntyre wywodzi się z postanalitycznego środowiska angloamerykańskiej filozofii, podczas gdy Bauman podejmował zagadnienia moralne i polityczne z punktu widzenia ukształtowanego przez europejską lub „kontynentalną” filozofię. Jest bardzo niewiele świadectw wskazujących na to, aby Bauman i MacIntyre, którzy pracowali przez pewien czas w tym samym departamencie na Uniwersytecie w Leeds, w ogóle czytali siebie nawzajem, podobnie jak jest raczej rzeczą rzadką, aby czytelnicy Baumana czytali MacIntyre’a i odwrotnie<sup>20</sup>. Cechy te na pierwszy rzut oka wskazują, że między ich teoriami etycznymi zachodzą niedające się przezwyżyć różnice i że część wspólna zbiorów ich czytelników jest raczej znikoma. Jedyne merytoryczne spotkanie między nimi odbyło się na kartach książki poświęconej filozofii moralnej Knuda E. Løgstrupa; zaprezentowali tam odmienne sposoby patrzenia na dzieło Løgstrupa oraz na istotę zasad moralnych<sup>21</sup>. Autorzy tej zbiorowej pracy zgodnie przyznawali, że to Baumanowi przypada zasługa ponownego odkrycia tego zapoznanego przez długi czas duńskiego teologa i etyka.

Bliższa analiza jednak ujawnia, że mimo tych zdawałoby się nieprzekraczalnych różnic w ich podejściach teoretycznych i światopoglądowych, obaj myśliciele cechują się nie tylko silnymi i krytycznymi związkami z marksizmem, lecz także dochodzą do uderzająco zbieżnych wniosków dotyczących kondycji moralnej współczesnych społeczeństw. Na przykład w ich pesymistycznych diagnozach społecznych posługują się czymś, co można określić mianem „osobowych wzorców moralnych”.

<sup>19</sup> A. MacIntyre, *Dziedziectwo cnoty*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1996.

<sup>20</sup> Artykuł P. McMyrola *No Place to Hide for the Moral Self: Bureaucratic Individualism and the Fate of Ethics in Modernity*, ([w:] *Virtue and Economy*, A. Bielskis, K. Knight (eds.), London 2015, s. 95–108) to jedno z nielicznych studiów porównawczych myśli Baumana i MacIntyre’a, co potwierdza powyższe twierdzenie.

<sup>21</sup> Por. S. Andersen, K. van Kooten Niekerk, *Concern for the Other: Perspectives on the Ethics of K. E. Løgstrup*, Notre Dame 2007.

Obaj wprowadzają pojęcie postaci: u MacIntyre'a jest to *character*, u Baumana — *figure*. Rzecz zaskakująca, obaj zgodnie wyróżniają cztery takie figury. MacIntyre'owskie postacie to esteta, ekspert biurokratyczny, menedżer i terapeuta. Bauman z kolei opisuje, w jaki sposób przednowoczesna postać pielgrzymka przeobraziła się w spacerowicza (*flâneur*), włóczęgę, turystę i gracza. Niekorzystne współczesne zjawiska moralne MacIntyre przypisuje kulturze emotywiwistycznej lub ekspresywiwistycznej, Bauman zaś lokuje ich źródła w neoliberalnej ekonomii kapitalistycznej i w rozwoju kultury biurokratycznej. Tym, co ich różni, to fakt, że w opozycji do MacIntyre'a, który jako myśliciel religijny opiera swoją wizję etyczną na zasadach prawa naturalnego, Bauman, myśliciel areligijny, w ślad za Emmanuelem Levinasem i Knudem E. Løgstrupem wydawał się wierzyć w naturalną dobroć człowieka, chociaż ludzkiej podłości zawdzięczał więcej cierpienia, niż to zazwyczaj przydarza się ludziom. Fundamentalne różnice między Baumanem i MacIntyre'em ujawniają się szczególnie dobitnie w ich interpretacjach teorii moralnej Knuda E. Løgstrupa.

Refleksja Baumana koncentruje się na wynaturzeniach i zwyrodnieniach, jakim podlega ludzka dobrość, gdy jednostka wikła się w społeczności, także wtedy, gdy powstają one dla osiągnięcia najszlachetniejszych celów. Jednakże odrzuciwszy wiarę w komunistyczną utopię, Bauman nigdy nie porzucił swojej egalitarnej wiary. Był socjalistą i umarł jako socjalista. Obecny renesans, lub detoksykację egalitaryzmu — ekonomicznego, etnicznego i seksualnego, stanowiący odpowiedź na narastające nierówności i wykluczenia można do pewnego stopnia przypisać jego popularnemu pisarstwu; sprawia to, że jego idee okazują się tym bardziej istotne.

Tę pozorną sprzeczność można wyjaśnić odniesieniem do brazylijskiego filozofa i pedagoga Paolo Freire. Ten badacz opresji, jak Bauman, a także, jak Bauman, jej ofiara, sądził, że tylko uciśnieni, zyskując własną wolność, mogą uwolnić także swoich prześladowców<sup>22</sup>. Bauman wierzył, że warunkiem uzyskania własnej wolności jest trafna, nawet jeżeli pesymistyczna diagnoza kondycji człowieka i świata, i że może ona służyć wolności innych.

Tajemnicą nieprawdopodobnej i niemierzalnej popularności pism Baumana jest wielki społeczny głód mądrości. Bauman wypracował własną wyjątkową sztukę przeobrażania swojej wiedzy w mądrość, mądrość zaś jest niemierzalna. Nie ma też obiektywnej miary wielkości człowieka ani jego grzechów. O braku tych miar wspominał dlatego, że nie da się zmierzyć ani wpływu prac naukowych Baumana, ani oddziaływania jego popularnych wypowiedzi. Mimo tej niemierzalności, a raczej wskutek niej, jako uczonego i pisarza zostawił głębokie ślady w kulturze polskiej i wielu kulturach na całym świecie, a także w umysłach milionów swych czytelników. Nie da się bowiem zignorować idei, jakie kształtował, obserwacji, jakie pracownie rejestrował, ani krytyki, jaką formułował w odniesieniu do nieuchwytniej, płynnej nowoczesności. Do końca imponował nowatorstwem, wnikliwością i młodzieńczą świeżością myśli.

---

<sup>22</sup> P. Freire, *Pedagogy of the Oppressed*, London-New York 2000, s. 56.

Nie można również zmierzyć emocji wzbudzanych przez spotkanie z innym. Kto miał szczęście spotkać Baumana osobiście, a nawet, jak ja, mieć go za przyjaciela, na zawsze będzie nosił jego ślad w swym sercu. Opowieści o życiu Baumana mówią o tym, w jaki sposób, odrzuciwszy wiarę w komunistyczną utopię, wiarę w lepszy świat zachował. Historia jego życia zachęca do tego, aby tej nadziei nie porzucać.

## Bibliografia

- Andersen S., Kooten N.K. van, *Concern for the Other: Perspectives on the Ethics of K. E. Logstrup*, Notre Dame, Il., 2007.
- Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996.
- Bauman Z., *Liquid Modernity*, Cambridge 2000.
- Bauman Z., *Modernity and the Holocaust*, Cambridge 1989.
- Chalmers A.F., *Czym jest to, co zwiemy nauką?*, tłum. A. Chmielewski, Wrocław 1991.
- Chmielewski A., *Academies of Hatred*, „Open Democracy”, London, 12.08.2013, <https://www.opendemocracy.net/en/can-europe-make-it/academies-of-hatred/>.
- Chmielewski A., *Postmodernizm, czyli nowoczesność bez złudzeń z Zygmuntem Baumanem, profesorem socjologii Uniwersytetu w Leeds o prawodawcach i tłumaczach, o etyce i moralności, o odpowiedzialności i tolerancji, o przygodności i racjonalności rozmawia Adam Chmielewski*, „Odra” 1 (1995), s. 19–29; <https://adamjchmielewski.blogspot.com/2017/01/zygmunt-bauman-postmodernizm-czyli.html?view=flipcard>.
- Chmielewski A., *Społeczne wymiary nauki*, [w:] *Metodologia nauk*, cz. 1. *Czym jest nauka?*, S. Janeczka, M. Walczak, A. Starościc (red.), Lublin 2019, s. 419–445.
- Chmielewski A., *Stealing the spectacle*, „Open Democracy”, London, 4.08.2016, <https://www.opendemocracy.net/en/can-europe-make-it/stealing-spectacle/>.
- Domosławski A., *Kapuściński non-fiction*, Warszawa 2010.
- Domosławski A., *Wygnaniec. 21 scen z życia Zygmunta Baumana*, Warszawa 2021, s. 909.
- Freire P., *Pedagogy of the Oppressed*, London-New York 2000.
- Gontarczyk P., *Towarzysz „Semjon”*. *Nieznanany zyciorys Zygmunta Baumana*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 6 [65] (czerwiec) 2006, s. 74–83.
- Hess A., *The liquefaction of memory: An intellectual history and critique of Zygmunt Bauman’s diffusionist social theory*, „Global Intellectual History” 6 [2] (2021), s. 190–214.
- MacIntyre A., *Dziedzictwo cnoty*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1996.
- McMylor P., *No Place to Hide for the Moral Self: Bureaucratic Individualism and the Fate of Ethics in Modernity*, [w:] *Virtue and Economy*, A. Bielskis, K. Knight (eds.), London 2015, s. 95–108.
- Monk R., *The Spirit of Solitude*, London 1996.
- Monk R., *Wittgenstein: A Duty of a Genius*, London 1990.
- Rosiak D., *Bauman*, Kraków 2019.
- Strauss L., *Persecution and the Art of Writing*, Chicago 1988.
- Toynbee A.J., *Studium historii*, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 2000.
- Wagner I., *Bauman: A Biography*, Cambridge 2020.